

Joanna Kozielska\*

## WYBORY EDUKACYJNO-ZAWODOWE MŁODZIEŻY GIMNAZJALNEJ W KONTEKŚCIE AKTUALNYCH POTRZEB RYNKU PRACY

### Wybory edukacyjno-zawodowe młodzieży w czasach permanentnej zmiany

Permanentna zmiana, przynosząca szereg ambiwalencji i wieloznaczności, wpisana w obraz współczesności wraz z niepewnością i koniecznością ciągłego podejmowania ryzyka, stawia człowieka wobec szeregu wyzwań życiowych i zawodowych (por.: Bauman 2002, 2005; Becka 2002; Giddens 2001), a odmieniony po 1989 roku rynek pracy wymusza całe spektrum przedsięwzięć, mających na celu wpasowanie się jednostek w jego nowe oblicze. Konsekwencją takiego stanu rzeczy jest zwiększenie mobilności i elastyczności oraz otwartości na zmiany i uczenie się, co wiąże się także ze zróżnicowaniem wzorów biegu życia zawodowego (por.: Piorunek, 2008a, 2008b; Solarczyk-Ambrozik 2004; Kozielska 2014). Uniwersalne niegdyś formy drogi zawodowej – kraju stabilnej gospodarki nowoczesnej – kraju sprzed etapu transformacji ustrojowej, przeobrażone zostały w wachlarz szans i możliwości, obaw i ryzyka zawodowego. W obliczu tych zawirowań staje młodzież planująca swoją przyszłość (często w transnacyjnym wymiarze) w trudnych do przewidzenia czasach permanentnej zmiany (por. Kozielska 2014). W polskim systemie edukacji ostatni rok nauki w gimnazjum to czas dokonywania wyborów wpływających na przyszłe możliwości zdobycia wykształcenia i zawodu. Po ukończeniu gimnazjum uczeń może kontynuować edukację w zasadniczej szkole zawodowej (branżowej), technikum lub liceum ogólnokształcącym, co oznacza, że uczeń w wieku 15 lat powinien umieć określić swoje zainteresowania, predyspozycje, a także kierunek preferowanego rozwoju edukacyjnego, a w konsekwencji zawodowego. By dokonać

---

\* **Joanna Kozielska** – doktor nauk humanistycznych w dyscyplinie pedagogika, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu; zainteresowania naukowe: transnacyjne doradztwo biograficzne, szkolnictwo zawodowe, wykorzystywanie niedyrektywnych form wspierania rozwoju; ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-2319-9644>; e-mail: [askowr@amu.edu.pl](mailto:askowr@amu.edu.pl)

wyboru, uczeń winien znać także sytuację na rynku pracy (lokalnym i regionalnym) oraz ofertę szkolnictwa ponadgimnazjalnego (lokalną i regionalną). Dla tak młodego człowieka jest to niezwykle trudne – nauka w ostatniej klasie szkoły gimnazjalnej zbiega się z czasem, w którym następuje intensywny rozwój fizyczny, emocjonalny i poznawczy. To, co młodzież przeżywa, wywołuje często napięcie i poczucie niepewności. Ten okres rozwoju oznacza także zaburzenie pewniej stabilności i stałości, co odczuwane jest jako zagubienie, osamotnienie czy niepowodzenia. To właśnie w takich okolicznościach młodzi ludzie stają nie tylko przed pytaniem „kim jestem?”, ale także: „kim będę?”, „kim mam być?”, „kim chcę być?” „jaką drogę wybrać, by stać się aktywnym uczestnikiem rynku pracy?”. Planowanie ścieżki edukacyjno-zawodowej stanowi dziś konieczność, przed którą stoi każdy młody człowiek, a przyglądanie się ich działaniom stanowi niezwykle interesujące poznawczo doświadczenie, zwłaszcza z uwagi na fakt, iż w niedalekiej przyszłości staną się oni kreatorami sytuacji na rynku pracy. Nie dziwi zatem fakt, iż ciągu ostatnich kilkunastu lat można zaobserwować dynamiczny wzrost zainteresowania tematyką związaną z edukacyjno-zawodowymi wyborami ludzi. Wyrazem takiego stanu rzeczy są liczne prace naukowo-badawcze, w których rozważania swe podjęli m.in. A. Bańka, S. M. Kwiatkowski, A. Cybał-Michalska, M. Piorunek, E. Solarczyk-Ambrozik, E. Kasprzak, K. Klimkowska, A. Miś, Z. Wołk, B. Wojtasik, A. Kargulowa, D. Kukła, E. Turska i inni.

Dokonanie wyboru: szkolnictwo zawodowe (zasadnicza szkoła zawodowa, branżowa lub technikum) versus ogólnokształcące stanowi niejako pierwszą deklarację w kwestii przyszłości zawodowej. Uczniowie, którzy wybiorą szkolnictwo przyuczające do konkretnego zawodu już w najbliższej przyszłości po tej deklaracji staną się pełnoprawnymi uczestnikami rynku pracy – pracownikami; uczniowie wybierający liceum są nieco dalej tej perspektywy, gdyż zazwyczaj kontynuują naukę na wyższych uczelniach (Piorunek 2008; Brzezińska i in. 2016)

Dynamizm przemian współczesnego rynku pracy stanowi pewną trudność w uchwyceniu jego jednoznacznej charakterystyki, znając jednak choćby jego lokalne właściwości można by się do takich zmian przygotować i na bieżąco na nie odpowiadać – dostosowując odpowiednio system kształcenia do potrzeb rynku pracy, do potrzeb pracodawców, kreując w ten sposób atrakcyjne warunki edukacyjne (a w konsekwencji także zawodowe) młodzieży. Takie działania są oczywiście działaniami wieloetapowymi i czasochłonnymi, ale mają szansę stać się czynnikami, które mogą redukować wiele problemów społecznych jak bezrobocie, bieda czy ubóstwo. Z uwagi na fakt, iż młodzi ludzie, nie tylko w okresie kryzysów gospodarczych, są

bardziej niż inne grupy narażone na bezrobocie (unijna, a także polska średnia stopa bezrobocia dla grupy wiekowej 15-24 lat jest dwukrotnie wyższa od wskaźników dla całej populacji), warto zwrócić uwagę na kwestie edukacyjnych wyborów młodzieży. To one bowiem decydują o dalszych losach zawodowych młodego człowieka (*Raport Manpower Group* 2014). Moment przejścia do kształcenia ponadgimnazjalnego (od roku szkolnego 2017/2018 ponadpodstawowego) jest jednym z najistotniejszych w edukacyjnej biografii człowieka, to tu bowiem następuje pierwsza deklaracja – kształcenie ogólne versus zawodowe, która dalej przeradza się w echo konsekwencji tego wyboru.

### **Kształcenie ogólne versus kształcenie zawodowe – edukacyjne wybory młodzieży gimnazjalnej**

Specyficzne i nieustannie zmieniające się warunki przestrzeni społeczno-kulturowej spowodowały „wydłużenie okresu przygotowania do udziału w społeczności dorosłych (moratorium – już nie dziecko, ale jeszcze nie dorosły)” (Krzychała 2007, s. 8). Spowodowało to z kolei, iż zrodziła się „nowa faza życia i nowa przestrzeń społeczna” i tak właśnie „narodził się fenomen młodzieży” (Krzychała 2007, s. 8). To ta kategoria osób znajduje się na etapie rozwoju, który związany jest z podejmowaniem decyzji dotyczących własnej przyszłości. Warto podkreślić, iż „kształtowanie relacji partnerskich i rodzinnych oraz modelownie kariery społeczno-zawodowej jest obecnie otwartym zadaniem na całe życie, poddawane ciągłym zmianom i przedefiniowaniu. To oczywiście, a nawet wręcz banalne stwierdzenie dla nas, uczestników społeczeństwa uczącego się (całe życie). Nauka i praca są zasadniczymi elementami, poprzez które konstruuje się społeczny profil biografii i dokonuje się wejście młodzieży w zróżnicowane torzy życia zawodowego charakteryzujące drogi życiowe dorosłych” (Piorunek 2004b, s. 27).

Poniżej zrelacjonowane zostaną wnioski z badania gimnazjalistów powiatu gnieźnieńskiego. Projekt badawczy był jednak znacznie szerszy<sup>1</sup> –

---

<sup>1</sup>Rozstrzygano następujące kwestie: I. Jakie plany edukacyjno-zawodowe mają gimnazjaliści z powiatu gnieźnieńskiego? II. Jak przedstawia się sytuacja na lokalnym rynku pracy? „PANEL GIMNAZJALIŚCI”: 1. Jak przedstawia się struktura społeczna gimnazjalistów z powiatu gnieźnieńskiego? (płeć, miejsce zamieszkania, wykształcenie rodziców, średnia ocen) 2. Jakie są plany edukacyjno-zawodowe gimnazjalistów? Czy zamierzają kontynuować edukację? W jakim typie szkół zamierzają kontynuować edukację? W jakim typie klasy zamierzają kontynuować edukację? Jaki zawód wybrali? Czy gimnazjaliści biorą pod uwagę naukę w innym mieście? Co sądzą o najbardziej pożądanym zawodach (zawody deficytowe dla regionu)? 3. Jak oceniają kwestie związane z doradztwem zawodowym w szkole? Czy znają ofertę edukacyjną w Gnieźnie? Z czyjej pomocy korzystają wybierając szkołę? Czym się kierują wybierając szkołę? Jakie asocjacje towarzyszą im w związku z poszczególnymi typami szkół? Jak oceniają poszczególne szkoły ponadgim-

składał się z czterech modułów, a każdy z nich zrealizowano dwukrotnie – raz w 2016 oraz kolejny raz w 2017 roku, czyli po przeprowadzonej rocznej kampanii pt.: „Zawodówka jest OK”. W module I respondentami uczyniono gimnazjalistów – uczniów ostatniej 3 klasy gimnazjum (N=486 w roku 2016 i N=490 w roku 2017), uczniowie szkół ponadgimnazjalnych z powiatu gnieźnieńskiego (N=503 – rok 2016 i N=498 – rok 2017) stanowili grupę respondentów modułu II, wszyscy dyrektorzy szkół ponadgimnazjalnych z powiatu gnieźnieńskiego (N=6 rok 2016 i 2017) to respondenci III modułu. Najwięksi pracodawcy powiatu (N=78 rok 2016, N=102 rok 2017) to grupa, którą badano w ramach IV części eksploracji empirycznych. W omawianym projekcie jako podstawowa zastosowana została metoda sondażu diagnostycznego. W ramach wybranej metody dokonano wyboru techniki ankiety. Uzupełniając wykorzystano metodę analizy treści, którymi uczyniono lokalną prasę tradycyjną (w wersji drukowanej) i internetową oraz opracowania tematyczne redagowane przez Powiatowy Urząd Pracy w Gnieźnie i inne instytucje.

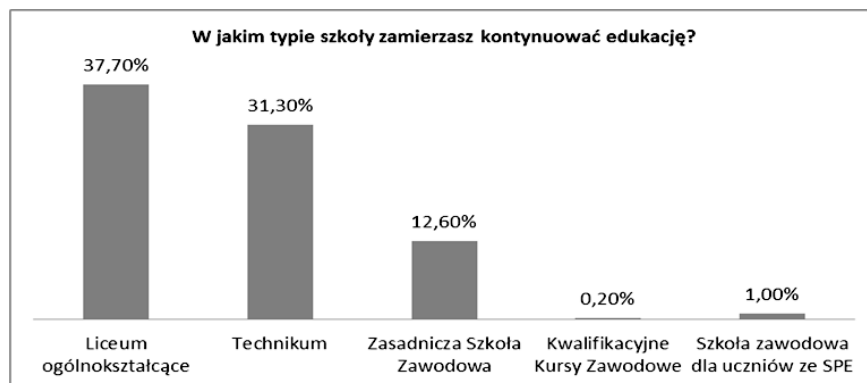
Na potrzeby niniejszego artykułu zaprezentowane zostaną wnioski z ba-

---

nazjalne w Gnieźnie? Co oznacza dla nich zwrot „dobra praca”? „PANEL ZAWODOWCÓW” UCZEŃ 1. Jak przedstawia się struktura społeczna uczniów szkół ponadgimnazjalnych pod kątem płci i zawodu? 2. Czy uczniowie czują się przygotowani do podjęcia pracy zawodowej w zawodzie, który zdobywają? 3. Co budzi ich największe obawy, jeśli chodzi o przejście z roli ucznia do roli pracownika? 4. Czy skorzystaliby z szansy wzięcia udziału w stażu, praktykach, kursie (bezpłatnie), które uzupełniłyby ich kwalifikacje zawodowe, dając możliwość lepszego zafunkcjonowania na rynku pracy? 5. Z jakich szkoleń, kursów skorzystaliby respondenci? 6. Czy w szkole jest doradca zawodowy? 7. Czy respondenci skorzystaliby ze szkolenia dotyczącego pisania dokumentów aplikacyjnych (CV, listu motywacyjnego), tak by być gotowym do szukania zatrudnienia? 8. Czy respondenci skorzystaliby z indywidualnego spotkania z doradcą zawodowym? DYREKCJA 1. Jakie są potrzeby szkół dotyczące wyposażenia/doposażenia pracowni? 2. Jakie kursy/szkolenia byłyby użyteczne dla nauczycieli nauki zawodu? 3. Jakie kursy/szkolenia można by zaproponować uczniom ostatnich klas, by przygotować ich do optymalnego wejścia na rynek pracy? PRACODAWCA 1. Jaką branżę reprezentuje respondent? 2. Na jakim sprzęcie/na jakich maszynach/urządzeniach pracują zawodowcy w firmie? 3. Jaka jest liczba zatrudnionych w firmie osób (administracja/zawodowcy)? 4. Jak pracodawca określa sytuację na rynku pracy w powiecie gnieźnieńskim? 5. Czy respondenci zamierzają zatrudnić w najbliższym czasie pracowników (w ciągu najbliższych 3 lat)? 6. Ile osób zamierzają zatrudnić? 7. Na jakie stanowiska/ w jakich zawodach zamierzają zatrudnić pracowników? 8. W jaki sposób przedsiębiorstwo poszukuje/poszukiwało pracowników? 9. Jak respondenci oceniają przygotowanie zawodowe absolwentów zasadniczych szkół zawodowych? 10. Jak respondenci oceniają przygotowanie zawodowe absolwentów techników? 11. Jaką wiedzę, kompetencje, umiejętności powinien mieć pracownik, którego planuje zatrudnić respondent? 12. Jakie szkolenie/szkolenia/kursy/staże powinni przejść absolwenci lub uczniowie w trakcie nauki, by w pełni fachowo wykonywać powierzone im obowiązki zawodowe w nowym miejscu pracy? 13. Czy firma współpracuje w jakimkolwiek zakresie ze szkołami zawodowymi?

dań, których respondentami uczyniono młodzież gimnazjalną zamieszkującą powiat gnieźnieński. W badaniu tym największą aktywnością wykazali się uczniowie z gimnazjów w Gnieźnie, aktywność związana z wypełnieniem kwestionariusza ankiety przez resztę gimnazjalistów z powiatu była niska. Zdecydowana większość gimnazjalistów (68,30%) biorących udział w badaniu to zatem mieszkańcy miasta, tylko co trzeci mieszka na wsi (31,70%). Struktura wykształcenia rodziców respondentów jest bardzo zróżnicowana, blisko 60% (57,60%) ojców to absolwenci zasadniczych szkół zawodowych i techników, wyższe wykształcenie zdobyło 16,00% ojców. Jeśli chodzi natomiast o wykształcenie matek – grupa matek absolwentek zasadniczych szkół zawodowych także utrzymuje się na wysokim poziomie (co trzecia matka). Blisko 10% więcej matek niż ojców legitymuje się natomiast wyższym wykształceniem (25,00%). Co piąty gimnazjalista nie wie, jaką szkołę ukończyli jego rodzice, co budzić powinno obawy. Wiedza na temat wykształcenia rodziców to jeden z pierwszych etapów doradztwa zawodowego – preorientacji zawodowej, rozbudzenie ciekawości poznawczej dotyczącej życia zawodowego i edukacyjnych wyborów najbliższych – nie tylko rodziców, ale i dziadków, rodzeństwa itd.

Uczniowie stanowiący grono respondentów uzyskali zróżnicowane średnie ocen. Najwięcej z nich (prawie 20%) to osoby, które w semestrze zimowym roku szkolnego 2015/2016 osiągnęły średnią ocen między 3,5 a 4,0, niemalże równoliczne grupy stanowią osoby ze średnią 3,00-3,50 oraz 4,0 i 4,5 (po ok. 17 %). Co piąty uczeń osiągnął średnią 4,50-5,00. Wśród badanych 15 osób (3,00%) nie wie, czy będzie kontynuować naukę lub nie zamierza kontynuować edukacji, natomiast blisko 97,00% respondentów z relacjonowanej próby badawczej zamierza kształcić się dalej. Ich plany w momencie pomiaru były w zasadzie sprecyzowane (badania przeprowadzono w ostatniej klasie szkoły gimnazjalnej na pół roku przed zakończeniem roku szkolnego). Największym zainteresowaniem przyszłych absolwentów szkół gimnazjalnych cieszyły się licea ogólnokształcące (blisko 40,00%), najmniejszym – szkoły zawodowe (blisko 13,00%), co z uwagi na sytuację lokalnego rynku pracy budzić powinno zastanowienie. Rozwinięcie tego obszaru znajdzie się w kolejnej części niniejszego artykułu.



Wykres 1. Plany edukacyjne uczniów.

Źródło: opracowanie własne.

Wybory gnieźnieńskich gimnazjalistów nie różnią się zasadniczo od wyborów (z uwzględnieniem ostatnich lat) ich rówieśników z innych polskich miast. Poznańscy gimnazjaliści<sup>2</sup> także najczęściej wybierają licea ogólnokształcące – w roku 2007 ponad 78,00% ankietowanych gimnazjalistów określiło, iż naukę kontynuować zamierzają w liceum, 18,00% wskazało na technikum, a tylko niewiele ponad 3,00% na zasadniczą szkołę zawodową. Podobnie rzecz przedstawiała się w pomiarze dokonany trzy lata później – liceum ogólnokształcące wybrało blisko 61,00% uczniów, technikum 34,00%, a zasadniczą szkołę zawodową niewiele ponad 5,00% młodzieży. Ostatnim typem kształcenia nieco częściej zainteresowani są chłopcy niż dziewczęta. Podobnych wniosków dostarczają badania gimnazjalistów z Zachodniopomorskiego, przeprowadzone przez Zachodniopomorskie Obserwatorium Rynku Pracy<sup>3</sup> – na liceum zdecydowało się ponad 65,00% dziewcząt i niewiele ponad 50,00% chłopców, podczas gdy na kontynuowanie nauki w zasadniczej szkole zawodowej zdecydował się tylko co dziesiąty uczeń i uczennica gimnazjum (wynik w obszarze płci równoliczny). W Krakowie<sup>4</sup> po rekrutacji w 2013 roku wolnych zostało ponad dwa tysiące miejsc w tech-

<sup>2</sup>Badania przeprowadzone w 2007 (N= 500) i 2010 (N=722) roku przez Centrum Doradztwa Zawodowego dla Młodzieży, <http://cdzdm.pl/wp-content/uploads/2014/09/plany-edukacyjne-i-zawodowe-3-klas-poznanskich-szkol-gimnazjalnych.pdf> [data dostępu: 12.01.2018].

<sup>3</sup>Badanie przeprowadzone w 2009 roku (N=1395) przez Zachodniopomorskie Obserwatorium Rynku Pracy, [https://www.wup.pl/images/uploads/Plany\\\_gimnazjum.pdf](https://www.wup.pl/images/uploads/Plany\_gimnazjum.pdf) [data dostępu: 12.01.2018].

<sup>4</sup>Badanie z 2013 roku – <http://www.dziennikpolski24.pl/arttykul/3266898,zawodowka-to-nie-obciach-ale-mlodziez-wybiera-liceum,id,t.html> [data dostępu: 12.01.2018].

nikach i ponad tysiąc w zasadniczych szkołach zawodowych. Widać zatem wyraźnie, iż ten typ kształcenia nie cieszy się popularnością w wyborach edukacyjnych młodzieży. Raporty obrazujące stan rzeczy w omawianym aspekcie wskazują, iż najwięcej młodzieży kształciło się nurcie szkolnictwa zawodowego do roku 1989 (Osiecka-Chojnacka 2007).

### **Potrzeba profesjonalnego wsparcia**

Ponad 50,00% uczniów gimnazjów deklaruje, iż zna ofertę szkolnictwa ponadgimnazjalnego, ale potrzebuje wsparcia informacyjnego w zakresie oferty edukacyjnej w powiecie gnieźnieńskim. Co dziesiąty stwierdza, że nie ma żadnej wiedzy na temat oferty edukacyjno-zawodowej w mieście, 37,40% deklaruje, że ma pełną wiedzę na temat oferty. Co ciekawe, nawet nie znając oferty deklarują, co zaprezentowano powyżej, że już wybrali przyszłą szkołę. Prezentowane badanie przeprowadzono pół roku przed możliwością dokonania autentycznego wyboru kolejnego szczebla kształcenia. Jak się okazało, po zestawieniu badań z lutego i danych Starostwa Powiatowego w Gnieźnie (N=1216 wszyscy gimnazjaliści powiatu) z danymi z rekrutacji (lipiec), okazało się, że (prognozowane) wybory (będące tematem relacjonowanego projektu) pokryły się (w sensie popularności poszczególnych typów szkół) z realnymi wyborami absolwentów gimnazjów. Na liceum ogólnokształcące zdecydowało się 43,00% uczniów, szeregi uczniów techników zasililo 37,00% absolwentów gimnazjum, do szkół zawodowych trafiło 20,00% uczniów. Deklaracje z lutego spowodowały jednak, iż władze powiatu ograniczyły liczbę oddziałów w liceach ogólnokształcących. W deklaracjach z lutego – blisko 40,00% gimnazjalistów planowało wybrać liceum ogólnokształcące, choć co 10 nie zdecydował jeszcze w jakim typie klasy chce się kształcić (wśród pozostałych – decydujących się na kształcenie w liceum ogólnokształcącym – największym powodzeniem cieszyły się klasy humanistyczne, ogólne i o profilu obronnym). Co trzeci badany zamierzał kontynuować naukę w technikum, a tylko co 10 w zasadniczej szkole zawodowej. Co znamienne, uczniowie decydują się na liceum ogólnokształcące niezależnie od średnich uzyskiwanych ocen. Potwierdzają to dane zaprezentowane poniżej, które stanowią egzemplifikację wyników testów gimnazjalnych w odniesieniu do szkoły ponadgimnazjalnej, do której został przyjęty absolwent gimnazjum.

Myślę, iż niepokój winien budzić fakt, iż do liceum zostali przyjęci uczniowie, którzy zdobyli niewiele ponad 40 punktów w wyniku egzaminu gimnazjalnego. Wyniki wielu badań wskazują bowiem, iż absolwenci liceów zamierzają kontynuować naukę na wyższych uczelniach (por.: Piorunek 2008; Brzezińska, Rękosiewicz i Piotrowski 2016).



Wykres 2. Wyniki egzaminów gimnazjalnych.

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Starostwa Powiatowego w Gnieźnie.

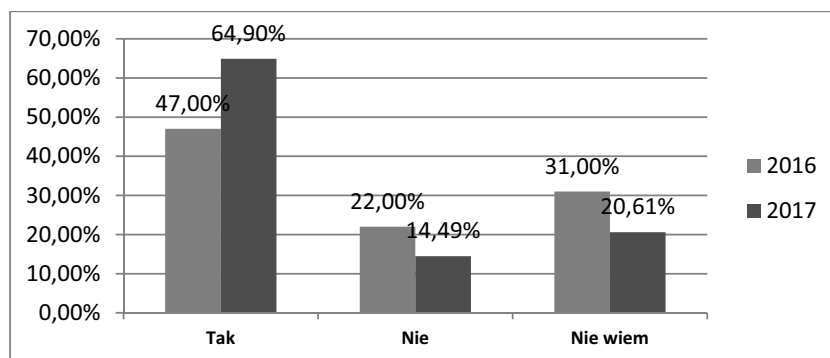
Uczniowie, którzy deklarują, że naukę kontynuować będą w szkołach zawodowych i technicach (skupiam się na nich właśnie, gdyż w odniesieniu do sytuacji na rynku pracy są najbardziej poszukiwaną grupą przyszłych pracowników) w zdecydowanej większości przypadków (72,00%) potrafili wskazać i nazwać zawód, który wybrali, ale byli i tacy (38,00%), którzy wskazywali na zawody, których nie można zdobyć w wymienionych szkołach: np. psycholog, terapeuta, lekarz, nauczyciel, kryminolog, prawnik, komentator sportowy itp. Zdecydowana większość z nich (wybierających ZSZ) (64,00%) nie potrafiła także wskazać, jakie predyspozycje są potrzebne do tego, by wykonywać wybrany przez nich zawód. Ponad 62,00% uczniów nie umiała też określić, na jakie zawody jest dziś na rynku pracy (choćby lokalnym) zapotrzebowanie. Decydują zatem w zasadzie „w ciemno”. Po roku trwania programu „Zawodówka jest OK”, którego beneficjentami uczyniono rodziców i uczniów, a w ramach którego w powiecie doradcy zawodowi i pracodawcy promowali szkolnictwo zawodowe, trend uległ zmianie: 42,50% uczniów zadeklarowało wybór technikum, 37,50% liceum ogólnokształcącego, a 20,00% szkoły branżowej I stopnia (od roku szkolnego 2017/2018 nowa nazwa szkoły zawodowej). Co natomiast zdziwiło badaczkę poakcesyjnych migracji ekonomicznych, badaną grupę charakteryzował niski poziom deklaracji związanej z mobilnością w celu podjęcia kształcenia czy pracy: 88,00% uczniów zadeklarowało, iż uczyć chce się „na miejscu”, co w przypadku badanych oznaczało – w Gnieźnie, tylko co 10 przewiduje możliwość wyjazdu do innego miasta (np. oddalonego o 50 km Poznania z bogatszą ofertą edukacyjną).

### Niewidoczni doradcy zawodowi

Rozterki związane z wyborem zawodu są związane z faktem, iż w szkole



słabo widoczna jest działalność doradców zawodowych. Zasadniczo tyle samo uczniów (47,00%) uważa, że w szkole doradca zawodowy jest; niewiele więcej (53,00%) twierdzi, że nie lub nie wie, czy jest. Obowiązek ustawy oraz rozpoznanie kwestii (rzeczywistego zatrudnienia przez szkoły doradców zawodowych) w biorących udział w badaniu szkołach daje pewność, by twierdzić, że we wszystkich ankietowanych szkołach jest osoba organizująca zadania z zakresu doradztwa zawodowego i realizująca (być może słabo widoczne) działania uwzględnione w Wewnętrzny Systemie Doradztwa Zawodowego. Brak identyfikowalności działań doradcy zawodowego związany jest być może z faktem, iż zajęcia z zakresu doradztwa zawodowego organizowane są incydentalnie, bez harmonogramu, często w odpowiedzi na absencję innych nauczycieli przedmiotowych. Poza tym kwestie merytoryczne zajęć nie zawsze kojarzone są przez uczniów jako zajęcia z doradztwa zawodowego. Na przykład doradca zawodowy, który jest także pedagogiem w konkretnej szkole, prowadzi zajęcia związane z samopoznaniem (I moduł doradztwa zawodowego) – w świadomości gimnazjalisty są to zajęcia z pedagogiem – nie doradcą zawodowym. W 2016 roku przedstawiono doradcom zawodowym wyniki powyższej zrelacjonowanych badań, co spowodowało zintensyfikowanie prac doradców zawodowych i świadomość, że ich praca nie jest identyfikowana, co z kolei spowodowało, iż ten obraz w badaniu w 2017 roku jest już bardziej pozytywny. Wskazuje na to poniższy wykres.



Wykres 3. Doradca zawodowy w gimnazjum. Czy w Twojej szkole jest doradca zawodowy?

Źródło: opracowanie własne.

Co budzi niepokój (badanie 2016) – zdecydowana większość uczniów (68,00%) zaznacza, iż nie korzystała z pomocy doradcy zawodowego i nie

uczestniczyła w zajęciach z zakresu doradztwa zawodowego. Blisko 70,00% respondentów deklaruje, że korzysta z pomocy innych przy podejmowaniu decyzji o wyborze przyszłej szkoły i zawodu, 30,00% wskazuje na pełną w tym zakresie samodzielność. Z czyjej pomocy korzysta młodzież? Najczęściej są to rodzice (78,60%), na wysokim drugim miejscu plasuje się internet (31,30%), dalej koledzy (28,40%) i inni członkowie rodziny (25,50%), rodzeństwo (24,30%), doradcy zawodowi (17,50%), nauczyciele (11,50%) i wychowawca (8,00%). Ten fragment badań pokazuje, iż w aspekcie doradztwa zawodowego znaczącą rolę odgrywają rodzice, dlatego doradcy zawodowi powinni pracować także z nimi – w końcu to u nich młodzi szukają wsparcia. Rodzice mogą nie być kompetentni w zakresie doradztwa zawodowego, mogą nie wiedzieć, że w szkole jest doradca – a tym samym nie pokierują tam dziecka. Dlatego sami winni stać się odbiorcami prelekcji, warsztatów o tematyce dotyczącej pomagania dzieciom w wyborze zawodu.

Młodzi deklarują, iż wybierając szkołę sugerują się swoimi zainteresowaniami (79,40%) (blisko 50% ogółu nie potrafiło jednak wskazać czym się interesują i jakie są ich mocne strony), faktem, iż po wybranej szkole będą mieli konkretny zawód i dobrą pozycję na rynku pracy (47,10%) (blisko 70% respondentów nie potrafiło jednak wskazać, na jakie zawody jest lokalnie/regionalnie zapotrzebowanie) oraz fakt, iż po wybranej szkole będą mogli iść na studia (46,90%). Jak w wielu opracowaniach wskazują badacze, wybór liceum i dalej studiów to swoista odpowiedź na trudne czasy, to rodzaj przeczekania i danie sobie szansy na odroczenie decyzji o życiu zawodowym (Piorunek 2004, 2008; Brzezińska, Rękosiewicz i Piotrowski 2016). Blisko co piąty ankietowany wybrał daną szkołę, bo jest „fajna” lub z uwagi na fakt, iż znajduje się blisko jego miejsca zamieszkania. Ponad połowa respondentów nie potrafi też powiedzieć, którą z lokalnych szkół zawodowych, technicznych i liceów ogólnokształcących uważają za najlepszą.

### **Lokalny rynek pracy w kontekście wyborów edukacyjnych młodzieży**

Gimnazjaliści dokonali wyboru na zasadzie „chybił-trafił” – jak zadeklarowali – bez znajomości potrzeb lokalnego i regionalnego (nie mówiąc o regionalnym, ogólnopolskim) rynku pracy, swoich predyspozycji i zainteresowań zawodowych. Co obnaża po raz kolejny słabą kondycję doradztwa zawodowego – pierwszy jego moduł dotyczy bowiem poznawania siebie, II lokalnej/regionalnej oferty edukacyjnej oraz specyfiki lokalnego/regionalnego rynku pracy, III związany jest z motywowaniem do osiągania zaprojektowanych celów edukacyjno-zawodowych.

Wykaz branż zidentyfikowanych jako branże o największym potencjale

rozwojowym i/lub branż strategicznych dla województwa wielkopolskiego oraz barometr zawodów i specjalności wskazuje na poziomie regionu 44 zawody deficytowe. Wśród nich przeważającą grupę stanowią te zawody, których podjęcie wiąże się z wymogiem posiadania wykształcenia zawodowego (24 zawody). Zawody wskazane jako deficytowe dla powiatu gnieźnieńskiego i szerzej dla regionu to m.in: administratorzy systemów komputerowych; analitycy, testerzy i operatorzy systemów teleinformatycznych; betoniarze i zbrojarze; blacharze samochodowi; cieśle i stolarze budowlani; dekarze i blacharze budowlani; doradcy finansowi i inwestycyjni; elektromechanicy i elektromonterzy; fryzjerzy; graficy komputerowi; hydraulicy; inżynierowie mechanicz; kelnerzy i barmani; kierowcy ciągnika siodłowego; krawcy i pracownicy produkcji odzieży; kucharze; lakiernicy samochodowi; malarze budowlani; mechanicy maszyn i urządzeń; mechanicy pojazdów samochodowych; monterzy instalacji budowlanych; murarze; nauczyciele praktycznej nauki zawodu; nauczyciele przedmiotów zawodowych; obuwnicy; opiekunowie osoby starszej lub niepełnosprawnej; pielęgniarce; pomoce kuchenne; posadzkarze; pracownicy ds. rachunkowości i księgowości; robotnicy budowlani; robotnicy obróbki drewna i stolarze; rolnicy i hodowcy; samodzielni księgowi; spawacze metodą MIG/MAG; spawacze metodą TIG; specjaliści automatyki i robotyki; specjaliści ds. organizacji produkcji; szefowie kuchni; tapicerzy; technicy elektrycy; technicy mechanicz; tynkarze. Zdecydowana większość zawodów wskazanych jako deficytowe to zawody, do których przygotowują zasadnicze szkoły zawodowe (od roku szkolnego 2017/2018 szkoły branżowe I i II stopnia) i technika.

Lokalni pracodawcy deklarują, iż najczęściej poszukiwanymi przez nich pracownikami są absolwenci techników (100,00%) dalej zasadniczych szkół zawodowych (60,00%) i politechnik (40,00%), aż 80,00% pracodawców deklaruje, iż przy dużej aktywności w poszukiwaniu pracownika (pracodawcy, na co wskazują wyniki prezentowanego projektu badawczego poszukują pracownika wielotorowo – internetowe ogłoszenia wraz z ogłoszeniami w lokalnej prasie i mediach, nabory wewnętrzne, współpraca z urzędem pracy, agencjami pośrednictwa pracy i samymi szkołami) ma bardzo duże problemy ze znalezieniem pracownika, odpowiadającego profilem zawodowym potrzebom firmy. Absolwenci często literalnie wpisują się w profil poszukiwanego pracownika, jednak w sferze kompetencji nie spełniają oczekiwań pracodawców. Powodów tego stanu rzeczy lokalni pracodawcy upatrują przede wszystkim w niedofinansowaniu szkolnictwa zawodowego, co skutkuje przestarzałymi technologiami kształcenia, oderwaniu kształcenia od rynku pracy (warsztaty szkolne wyposażone inaczej niż zakłady pracy, nienadążającymi za nowoczesnymi technologiami kształcenia nauczycielami praktycznej na-

uki zawodu itp.).

### **Zdeprecjonowane oblicze szkolnictwa zawodowego**

Obok problemów finansowych, do głównych problemów szkolnictwa zawodowego (Osiecka-Chojnacka 2007) zaliczyć należy niedostosowanie oferty edukacyjnej do potrzeb rynku pracy (w Gnieźnie można uczyć się w ponad 60 zawodach, jak wspomniano powyżej oferta jest szeroka, ale absolwent nie wpisuje się w profil kompetencji poszukiwanych przez pracodawcę). Kolejnym problemem jest brak nowoczesnych programów nauczania (jest to trudne w warunkach tak dynamicznie zmieniającego się zaplecza technologicznego), innym obszarem zdefiniowanym jako problemowy jest niska jakość kształcenia zawodowego (potwierdzają ją wyniki egzaminów zamieszczanych przez Okręgowe Komisje Egzaminacyjne i sami pracodawcy, poza tym szkoła zawodowa jest szkołą negatywnego wyboru – na którą decydują się słabsi uczniowie, uczniowie z porażką edukacyjną lub rekrutacyjną w swojej edukacyjnej biografii). Ponadto, zdeprecjonowane oblicze szkolnictwa zawodowego powoduje, iż nie cieszy się ono popularnością wśród młodzieży, wybór szkoły zawodowej to wybór negatywny (spowodowany porażką w procesie rekrutacji związanej z wyborem np. liceum czy technikum), często poprzedzony wcześniejszymi niepowodzeniami szkolnymi. Gimnazjaliści zostali zapytani z jakich powodów na kolejny etap edukacji wybierają szkołę zawodową, technikum lub liceum ogólnokształcące. Najwięcej pejoratywnych skojarzeń zebrała zasadnicza szkoła zawodowa: respondenci uznali, iż to szkoła dla mało ambitnych, że po szkole zawodowej nie ma się pracy albo pracuje się za „marne grosze”. Znalazło się tylko kilka pozytywnych głosów związanych z faktem, iż wyposaża ona w konkretny zawód i od razu można zacząć pracę. Szkoła zawodowa natomiast, na co uwagę zwraca S. Kwiatkowski, to szkoła trudna – jej uczeń oprócz wiedzy teoretycznej, deklaratywnej zdobywa także wiedzę praktyczną (por.: Kwiatkowski 2001). Asocjacje na temat szkół technicznych są bardziej pozytywne. Technika kojarzą się gimnazjalistom z faktem, iż po ich ukończeniu zdobędą zarówno zawód, jak i maturę; młodzież zaznacza: „możemy, ale nie musimy iść na studia, bo mamy już wykształcenie zawodowe”, „można zdawać maturę i ma się tytuł technika”, (technikum) „jest dobre kiedy chcesz mieć i zawód i wyższe wykształcenie”, „mogę studiować i jestem ukierunkowany na dany zawód”.

Rynek pracy powiatu gnieźnieńskiego, co wskazano powyżej, to rynek wykazujący się deficytem w zakresie specjalistów z branż, do których przygotowuje szkolnictwo zawodowe i techniczne. Badanie lokalnych pracodawców ujawnia, iż 100,00% z nich określa, że ma trudność (80,00%) i bardzo dużą trudność (20,00%) ze znalezieniem pracownika o odpowiednich kwalifika-

cjach. Oferta edukacyjna szkół ponadgimnazjalnych niezmiennie od kilku lat nie jest adekwatna (choć jest bardzo bogata) do potrzeb kadrowych pracodawców, analiza oferty edukacyjnej szkół pozwala stwierdzić, iż w powiecie można się kształcić w blisko 60 zawodach, wśród których zidentyfikowano wszystkie wskazane powyżej jako deficytowe. Wnioski płynące z badań pracodawców wskazują jednak, iż często zawód mieści się w kategorii zawodu deficytowego (np. spawacz, monter automatyki) (literalnie – z nazwy) jednakże przestarzałe technologie kształcenia powodują, iż absolwent nie wpisuje się w profil poszukiwanego do pracy kandydata. Ponadto, pracodawcy w swojej pracy wykorzystują najnowsze technologie, których, jak deklarują w badaniach dyrektorzy szkół, na próżno szukać w ich placówkach edukacyjnych. Także nauczyciele praktycznej nauki zawodu, w związku z powyższym, są niekompetentni w zakresie nowoczesnych technologii. Ogromnym problemem jest w ogóle pozyskanie nauczycieli praktycznej nauki zawodu. Niedofinansowane szkolnictwo zawodowe skutkuje obniżeniem jakości kształcenia. 80,00% ankietowanych pracodawców stwierdziło, iż można wprawdzie znaleźć pracownika, ale trudno o pracownika z odpowiednim wykształceniem i kwalifikacjami, a sytuację poprawiłyby, jak deklarują: wdrożenie właściwego systemu kształcenia uwzględniającego potrzeby rynku, program staży i praktyk, poprawiający kompetencje przyszłego absolwenta, program dodatkowych szkoleń, wyposażenie pracowni szkolnych w sprzęt analogiczny do sprzętu pracodawców, targi pracy, wykłady w szkołach, zwiększenie znaczenia i unowocześnienie kształcenia zawodowego – w szkołach powinien znajdować się sprzęt, na którym pracuje się w danym zakładzie pracy, tak by absolwent był w pełni przygotowany do pracy zaraz po zakończeniu edukacji i odbyciu staży/praktyk. Żaden z pracodawców nie określił, iż nie ma żadnych trudności w znalezieniu pracownika.

W badanych przedsiębiorstwach największy odsetek zatrudnionych stanowią pracownicy z wykształceniem zasadniczym zawodowym oraz średnim zawodowym. Takie wyniki oznaczają, że większe szanse na zatrudnienie na lokalnym rynku w powiecie gnieźnieńskim mają przede wszystkim osoby posiadające określone kwalifikacje zawodowe i kompetencje zawodowe. Oczywiście absolwenci mogą migrować w celu poszukiwania zatrudnienia do innych miast, w tym jednak miejscu przypomnę, iż respondenci tworzący grupę badawczą nie deklarują chęci migracji.

### **Podsumowanie**

Wybory edukacyjne, a w konsekwencji zawodowe młodzieży gimnazjalnej z relacjonowanej grupy zdają się być osadzone w strategii stochastycznej oraz asekuracyjnej. Młodzi ludzie zdają się w kwestii planowania przyszło-

ści edukacyjno-zawodowej polegać na opinii innych i aktualnych trendach, nie wpisujących się w obraz potrzeb lokalnego rynku pracy, przez co optymalizacja trendów choćby w lokalnym wymiarze staje się wyzwaniem. Młodzież gimnazjalna częściej decyduje się na kontynuowanie nauki w liceach ogólnokształcących niż w szkołach uczących zawodu. Jest to prawdopodobnie wynikiem zdeprecjonowanego oblicza szkolnictwa zawodowego. Szkolnictwa, którego w opiniach respondentów należy unikać. Sytuacji nie sprzyja także mało widoczna działalność doradców zawodowych. Tworzy się zatem niejako zamknięty krąg: negatywnie kojarząca się szkoła zawodowa – wybory edukacyjno-zawodowe koncentrujące się wokół liceów ogólnokształcących. W tym wszystkim należy uwzględnić jeszcze lokalnych pracodawców, permanentnie poszukujących rąk do pracy (w zawodach, do których przygotowuje szkolnictwo zawodowe). Sytuacja powiatu nie jest sytuacją odosobnioną, wpisuje się w sytuację ogólnopolską, co przedstawia np. raport *Niedobór talentów*, czyli cykliczne badanie ManpowerGroup, którego celem jest określenie skali problemu, z jakim spotykają się pracodawcy poszukujący pracowników do swoich organizacji. W corocznej ankiecie, która przeprowadzana jest przez ManpowerGroup od 2006 r. na świecie i od 2008 r. w Polsce – bierze udział ok. 40 tys. respondentów z ponad 40 krajów, w tym 750 z Polski. Respondentami uczyniono osoby odpowiedzialne za politykę personalną w małych, średnich i dużych firmach prywatnych i instytucjach państwowych. W Polsce 45% pracodawców deklaruje trudności w pozyskaniu pracowników. To najwyższy wynik od ostatnich 6 lat. W zestawieniu globalnym, obejmującym 43 państwa na całym świecie, nasz kraj znalazł się w pierwszej połowie, prześcigając jednocześnie średnią globalną. Na szczycie grup zawodowych obarczonych największym niedoborem talentów uplasowali się wykwalifikowani pracownicy fizyczni, inżynierowie oraz kierowcy. Niezmiennie od kilku kolejnych lat grupą zawodową, której przedstawicieli znaleźć jest najtrudniej są wykwalifikowani pracownicy fizyczni. Do puli tej należą m.in. mechanicy, elektrycy, spawacze, monterzy, operatorzy wózków widłowych, murarze, drukarze, stolarze czy tokarze. Na drugim miejscu znaleźli się kierowcy, a zaraz za nimi inżynierowie, którzy zamykają pierwszą trójkę. Poważnym wyzwaniem dla systemu edukacji jest zatem zreformowanie szkolnictwa zawodowego (czego będziemy w najbliższym czasie świadkami), tak by stało się dla uczniów stojących przed wyborem szkoły atrakcyjne. Aby jego absolwent był przygotowany (wiedza, umiejętności, kompetencje społeczne) do pracy w środowisku najnowszych technologii, inną istotną kwestią stać się winno przywrócenie wysokiej rangi szkolnictwu zawodowemu (od roku szkolnego 2017/2018 branżowemu).

## Literatura

- BAUMAN Z. (2002), *Ponowoczesność jako źródło cierpień*, Wydawnictwo Sic!, Warszawa.
- BAUMAN Z. (2000), *Razem osobno*, Wydawnictwo Literackie, Kraków.
- BAUMAN Z. (2005), *Życie na przemiał*, Wydawnictwo Literackie, Kraków.
- BECK U. (2002), *Spółczesność ryzyka. W drodze do innej nowoczesności*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa.
- BRZEZIŃSKA A., RĘKOSIEWICZ M., PIOTROWSKI K. (2016), *Plany edukacyjne i zawodowe uczniów ostatnich klas ponadgimnazjalnych a wymiary rozwoju ich tożsamości*, „Edukacja”, 1(136), s. 74-88.
- GIDDENS A. (2001), *Nowoczesność i tożsamość. „Ja” i społeczeństwo w epoce późnej nowoczesności*, Warszawa.
- KOZIELSKA J. (2016), *Planowanie przyszłości edukacyjno-zawodowej przez młodzież gimnazjalną w kontekście aktualnych potrzeb rynku pracy*, „Społeczeństwo i Edukacja”, 21(2).
- KOZIELSKA J. (2014), *Poakcesyjne migracje zarobkowe. Kontekst teoretyczno-empiryczny. Wsparcie społeczne*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań.
- KRZYCHAŁA S. (2007), *Projekt życia. Młodzież w perspektywie badań rekonstrukcyjnych*, Wydawnictwo Naukowe Dolnośląskiej Szkoły Wyższej Edukacji TWP, Wrocław.
- KWIATKOWSKI S. M. (2001) *Edukacja zawodowa wobec rynku pracy i integracji europejskiej*, Instytut Pracy i Spraw Socjalnych, Warszawa.
- MŁODZI na rynku pracy. Pod lupą; ManpowerGroup, 2014, [http://efl.pl/wpcontent/uploads/2016/08/EFL\\_MLODZI\\_PRACA\\_RAPORT\\_www.pdf](http://efl.pl/wpcontent/uploads/2016/08/EFL_MLODZI_PRACA_RAPORT_www.pdf) [data dostępu: 12.12.2016].
- OSIECKA-CHOJNACKA J. (2007), *Szkolnictwo zawodowe wobec problemów rynku pracy*, „Infos”, nr 16/2007, Biuro Analiz Sejmowych.
- PIORUNEK M., (RED) (2004a), *Młodzież w świecie współczesnym. Z badań orientacji biograficznych młodych okresu transformacji*, Wydawnictwo „Rys”, Poznań.
- PIORUNEK M. (2004b), *Projektowanie przyszłości edukacyjno-zawodowej w okresie adolescencji*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań.

- PIORUNEK M. (2008a), Edukacja i praca w cyklu życia człowieka, [w:] red. E. Gaweł-Luty, J. Kojkoł, Edukacja wobec tożsamości społecznej. Wydawnictwo HARMONIA, Gdańsk.
- PIORUNEK M. (2008b), Edukacja i praca jako komponenty tożsamości człowieka w przestrzeni postnowoczesności, [w:] J. Modrzewski, M. J. Śmiałek, K. Wojnowski, Relacje podmiotów w lokalnej przestrzeni edukacyjnej (Inspiracje), UAM – Wydział Pedagogiczno-Artystyczny, Kalisz-Poznań.
- SOLARCZYK-AMBROZIK E. (2004), Kształcenie ustawiczne w perspektywie globalnej i lokalnej Między wymogami rynku a indywidualnymi strategiami edukacyjnymi, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań.
- SZABAN J. (2013), Rynek pracy w Polsce i Unii Europejskiej, Difin, Kraków.

**Joanna Kozielska**

**EDUCATIONAL AND VOCATIONAL CHOICES OF JUNIOR HIGH SCHOOL YOUTH IN THE CONTEXT OF THE ACTUAL LABOUR MARKET NEEDS. A REPORT FROM RESEARCH**

**Keywords:** planning educational and vocational future, vocational counselling, labour market, youth, vocational education.

The text illustrates selected conclusions from a four-module research project conducted in one of Wielkopolska counties, i.e. Gniezno county. The main aim of the article is to present educational and vocational choices of junior high school youth in the context of the situation on the local labour market. The authors reveal weaknesses in vocational counselling and in the condition of vocational education. Attention was also paid to the depreciated in the eyes of society vocational education (since the school year 2017/2018 industry education). Considering labour market realities in counties, such education seems to be a rational choice, not closing the path to universities. Problems of vocational education and discussions over it constitute an additional element of the paper. The topic taken up in this text falls within the scope of social sciences, pedagogy.



---

Joanna Kozielska

**WYBORY EDUKACYJNO-ZAWODOWE MŁODZIEŻY  
GIMNAZJALNEJ W KONTEKŚCIE AKTUALNYCH POTRZEB  
RYNKU PRACY. RAPORT Z BADAŃ**

**Słowa kluczowe:** planowanie przyszłości edukacyjno-zawodowej, doradztwo zawodowe, rynek pracy, młodzież, szkolnictwo zawodowe.

Tekst jest ilustracją wybranych wniosków płynących z czteromodułowego projektu badawczego przeprowadzonego w jednym z wielkopolskich powiatów (powiat gnieźnieński). Głównym celem artykułu jest przedstawienie wyborów edukacyjno-zawodowych młodzieży gimnazjalnej w kontekście sytuacji na lokalnym rynku pracy. W tym kontekście ujawniono słabości w zakresie doradztwa zawodowego i kondycji szkolnictwa zawodowego. Zwrócono również uwagę na zdeprecjonowane w oczach społeczności szkolnictwa zawodowe (od roku szkolnego 2017/2018 branżowe), które w realiach powiatowego rynku pracy zdaje się być racjonalnym wyborem edukacyjnym, niepowodującym zamknięcia drogi na wyższe uczelnie. Problemy szkolnictwa zawodowego i dyskusje na jego temat uczyniono dodatkowym elementem publikacji. Podejmowana w tekście problematyka dotyczy nauk społecznych, pedagogiki.